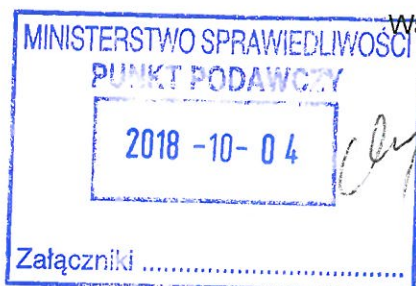


Leszek Bubel
ul. Brzoskwiniowa 13
04-782 Warszawa
LB1957@o2.p
Tel. 506 219 698



PAN DYREKTOR PAWEŁ ZWOLAK
DEPARTAMENT NADZORU ADMINISTRACYJNEGO
MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI
Al. Ujazdowskie 11, 00-950 Warszawa

Szanowny Panie Dyrektorze

Zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą i apelem o umożliwienie mi spotkania i rozmowy z Panem, jestem bowiem w posiadaniu wielu informacji o bezprawiu, jakie jawnie wyczynia się w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe, a procedury stosowane przez sędziów tego Sądu nie mają nic wspólnego ani z procedurami ustawowymi ani ze zwykłą przyzwoitością.

Moje nazwisko jest w tym Sądzie dobrze znane, bowiem w ramach działalności Fundacji Paragraf od lat walczę z nieprawościami w wymiarze sprawiedliwości. Zamieszczane przeze mnie informacje jako dziennikarza śledczego i wydawcy gazet były zawsze prawdziwe, możliwe do sprawdzenia i dlatego wywoływały wściekłość i agresję ze strony sądowych celebrytów. Może moje komentarze do prezentowanych zdarzeń były zbyt ostre, ale życie nauczyło mnie, że łagodność, umiarkowanie w wyrażaniu opinii i salonowy styl języka, do nikogo nie trafiają i nikogo nie przekonują. Dlatego używałem określeń dosadnych i soczystych ale nie obraźliwych bo nie obce mi są zasady kultury. Teraz spotyka mnie za to odwet ze strony sędziów, a jest on realizowany metodami bezprawnymi, których nie waham się nazwać sądowym łobuzerstwem. Poniżej przedstawiam tylko kilka z wielu przykładów:

- w sprawie przeciwko mnie z prywatnego aktu oskarżenia Marka Cendrowskiego o naruszenie dóbr osobistych (III K 903/16), w dniu 18 września 2018 r. odbyła się rozprawa, o której nie zostałem powiadomiony, a w aktach sprawy nie ma żadnego dokumentu, który mógłby dowodzić, że zawiadomienie o tej rozprawie zostało do mnie wysłane; taki tryb procedowania nie jest znany kodeksowi postępowania karnego,

- w sprawie z prywatnego aktu oskarżenia Joanny Regent-Cendrowskiej o naruszenie dóbr osobistych (III K 371/16), Sąd oddalił **absolutnie wszystkie** moje wnioski dowodowe, których przeprowadzenie na rozprawie wykazałoby w sposób oczywisty niezasadność prywatnego aktu oskarżenia, i w oparciu jedynie o twierdzenia Joanny Regent, na rozprawie przeprowadzonej pod moją nieobecność pomimo, że złożyłem wcześniej zaświadczenie lekarza sądowego o mojej chorobie i wnosiłem o odroczenie rozprawy z tego powodu, zostałem skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania; następnie bezprawna manipulacja terminami, będąca dziełem sędziego orzekającego w sprawie spowodowała, że już na etapie Sądu Rejonowego odmówiono przyjęcia do rozpoznania apelacji mojego adwokata; nadto w tejże sprawie ginęły w

Sądzie składane przeze mnie pisma, na których mam prezentaty dowodzące ich wpływu, a sekretarki sądowe w popłochu ich poszukiwały nie rozumiejąc, w jaki sposób mogły zniknąć z akt, I tak np. zaginął mój wniosek o uzasadnienie wyroku choć mam potwierdzenie złożenie go w biurze podawczym !!!

- w sprawie z mojego prywatnego aktu oskarżenia przeciwko Pawłowi Lewandowskiemu I Lechowi Obara o naruszenie moich dóbr osobistych (III K 18/18), Sąd uznał mój akt oskarżenia za bezskuteczny, ponieważ **nie podałem imion rodziców** obu oskarżonych, a z tego obowiązku nie tylko zwalnia mnie art. 487 k.p.k., ale również RODO nie zezwala na mój dostęp do takich danych,

- w sprawie III K 331/08, z mojego zażalenia na zarządzenie sędziego, nakazujące zatrzymanie mnie przez Policję na 48 godzin w celu doprowadzenia na badanie sądowo-psychiatryczne, nad rozpoznaniem tego zażalenia debatowali prezes Sądu, przewodnicząca wydziału i dawny sędzia wizytator, który w III Wydziale Karnym nie orzeka, podobnie jak nie orzeka w nim prezes Sądu, po czym wspólnie uradzili, że złożona przeze mnie opinia sądowo-lekarska sporządzona miesiąc wcześniej na zlecenie tego samego Sądu, nie ma znaczenia i mam sobie posiedzieć 48 godzin w areszcie po czym będzie mnie badał psychiatra u którego nigdy nie byłem bo nie było powodu !!!

Taki sposób procedowania w tym Sądzie, zarówno wobec mnie jak i w nie mających związku ze mną innych sprawach mojej rodziny, wymaga w mojej ocenie radykalnych działań ze strony nadzoru administracyjnego nad tymże Sądem. To co wyżej przedstawiłem to zaledwie wierzchołek góry lodowej ale i groźny symptom siebiepaństwa, nie ma bowiem żadnej gwarancji, że podobne sytuacje nie dotyczą innych „klientów” tego Sądu. Raz podjęta niegodziwość szybko może przerodzić się w nawyk, a do tego nie wolno dopuścić, zwłaszcza w wymiarze sprawiedliwości. Dlatego chciałbym osobiście pilnie porozmawiać z Panem Dyrektorem, bowiem żadne pismo nie odda sugestywnie tego, co wyczyniają sędziowie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Pragi.

Z poważaniem


Leszek Bubeł